1

8 lipca 1945

Mel złota moja, ciągle nadrzekiwałam Waszego powrotu do L.A. i możliwego telefonu, ale wtedy teraz z telegramu Hanoi, że czekacie na priorities; więc może ten list złapie was jeszcze w Havanie. Gdy dzwoniłaś do mnie przed wyjazdem podając adresy w Meksyku o Havanie powiedziałaś „British Legation" i tam parę listów naszych poszło. Gdy otrzymaliśmy wasz telegram, za który serdecznie dziękujemy, 1 lipca, był z Polmission. Więc pewno chciałaś powiedzieć Polish Legation. Słowem, dostań te listy, jeśli dotąd wam je nie doręczono.

Tak bym chciała coś więcej o
Was wiedzieć, jak z macie, co
robicie? O nas tyle: tydzień temu
obchodziliśmy nasze 25 lecie. Pogoda
była boska 75. Mieliśmy open
house. 100 osób przewinęło się.
Domek tonął w kwiatach i
cały porch, na którym były
meble i stoliki i tem więk-
szyło domek. Staś był z nami,
strasznie było nam miło, dużo
pomagał, przyprawiał punch.
Staś lubi gospodarzyć. Punch
był z białego wina lekkiego
z canada dry i świeże owoce.
smaczne kanapki, orechy,
cukierki itd. Miałam cakeress.
Zostaliśmy zalani od obdarowania.

B. nas wszyscy wzruszyli. od faculty i office wspaniały srebrny duży półmisek, b. gustowny. Kilka ślicznych drobniejszych misek srebrnych. Kilka ~~ott~~ ślicznych szklanych rzeczy. Śliczne drewniane łyżki i widelce do sałaty rzeźbi sterling silver. Słodycze i kwiaty również były jako prezenty. 2 świetne outfity do buffet supper, podobne do Twojej. Lacy coś na życie przysłała. Takbym chciała żebyś mogła zobaczyć wszystko. Stas wyjechał narazie autem wprost do was; miał dojechać 5 sc. Telegrafowałam do Hansi

uprzedzając o jego przyjeździe i ona gnecnie odpowiedziała. Mam nadzieję że szczęśliwie dojechał. Dziś 8go ma już być na bazie w Long Beach, Calif. To będzie jego baza do końca wojny. Zaraz pewno zacznie latać. Pewno cieszył się Alinką maleńką. –
Od syna Bronka mamy b. miłe listy; ostatnio był we Frankfurcie a. Main. Zadowolony z roboty, że nareszcie może zacząć używać to co umie. Zdał sztywny egzamin z polskiego i rosyjskiego pisania, czytania i gadania i dostał „excellent". Jest on teraz w U.S. Control Council, Liaison & Protocol Section. Jak wrócił do L.A. to przyśle ci

niektóre do czytania listy Bro
Arturek też bardzo cieszył.
Nie pamiętam co więcej o bracie
Bronka, rozchodzi się z żadnej.
Przysłał Wikowi wszelkie dane
o sobie, Wik już wszystko się do-
wiedział co i jak trzeba robić.
Już rozpoczął robić to co należy.
Listy od Bronka przychodzą teraz
w 8-10 dni. Prosi pisać albo na
Jankę albo: Mr. B. Meyn. Allies
Club, 148 Piccadilly, London W.1.
aby nie pisać do domu, bo cytu-
ja napsuje. Przyszły Ci jego listy
też gdy wróciłam. — Był telegram
od Nelly Zab. że Mama i ona
żywe i zdrowe! — od Mamusi
więcej nic, pisałam i telegra-
fowałam. Jak telegrafować do

Olci, albo do Barbarki?
Kończę już na dziś. Całuję
was wszystkich jak najczulej.
Ciebie tulę do serca

Twój Wa

Kochana Nelusi – dotąd nie wysłałem Ci
czeku z powodu niepewnego adresu i nie-
pewności jak długo będziecie. Więc wyślę, gdy
będę wiedział ieś z powrotem w domu.
Mam nadzieję że się dobrze bawicie w
Hawanie, że Antek rozkoszuje się cygarami,
a Ty ruletką. Tylko nie zagrywaj się zanadto.
Szkoda że was kochanych tu nie było 19go
lipca (pogoda boska 75, mówiąc stylem Wa).
Sprawami Bronka się zająłem – jutro-pojutrze
wyślę wszystkie potrzebne świadectwa do
otrzymania wizy. Sprawy polityczne bardzo
przygnębiająco wyglądają, jesteśmy bardzo
tem przejęci. Daj Boże żeby mieli rację
optymiści. Serdecznie was i dzieci kochane
całuję,

Wie